

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiesz. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 28.

Nowe, sobota 15-go lipca 1933 r.

Rok X.

Połów jesiotra-olbrzyma.

Nadzwyczajne szczęście sprzyjało rybakom z Wiosła. Oto w dniu 11 b. m. wieczorem zauważyli tamtejsi rybacy na odcinku Nowe-Wiosło-Widlice w Wiśle wielką rybę, która nad mielizną około Wiosła układała się do snu. Tę chwilę wykorzystali rybacy i założyli sieć, aby uniemożliwić jej ucieczkę. Jesiotr, przestraszony zakładaniem sieci — drapnął, lecz miał to nieszczęście, utknąć na piasku, wobec czego nie mógł skorzystać z swobody ruchów i został złowiony przez owych rybaków.

Jesiotr-olbrzym długości 2,60 mtr. ważył 260 funtów. Przywieziono go w środę do Nowego, gdzie go każdy mógł oglądać. Następnie odesłany został do Warszawy. Rybacy — rzecz prosta — po otrzymaniu kilkaset złotych, moono się uradowali i życzą sobie więcej takiego hojnego szczęścia.

O KWARTALNE BILETY ULGOWE NA KOLEJACH.

Sprawa udostępnienia pośrednikom handlowym przejazdów po cenach ulgowych była przedmiotem jednego z ostatnich posiedzeń Komisji Prawno-Administracyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, która po wszechstronnym jej rozważaniu stanęła na stanowisku, że najbardziej wskazaną formą zrealizowania tego postulatu byłoby wyjednanie ulg kolejowych nie dla samych tylko pośredników handlowych, lecz ogólnie, a to w postaci wprowadzenia kwartalnych biletów odległościowych. Dawałyby one prawo przebycia pewnej określonej ilości kilometrów we wszystkich dyrekcyjach kolejowych za opłatą 50 proc.

USTAWA O STOSOWANIU LODU DLA CELÓW ŻYWNOSCIOWYCH.

W ministerstwie opieki społecznej opracowywany jest obecnie projekt ustawy o stosowaniu lodu dla celów żywnościowych.

Projekt ten przewiduje, że we wszystkich zakładach zajmujących się wyrobem, przechowywaniem lub sprzedażą artykułów żywnościowych, używany ma być jedynie lód sztuczny.

Zarządzenie to powinno być wzięte pod uwagę przez przedsiębiorców wyrobę lodu i hurtowników przy zawieraniu umów na sezon zimowy 1934, albowiem mniejszy się niewątpliwie zapotrzebowanie lodu naturalnego.

O łatwy i szybki dostęp do morza.

Robiąc z okazji „Święta Morza” bilans naszej pracy i wysiłków włożonych w wyzyskanie polskiego pobraża morskiego, mogliśmy sobie wszyscy zdać sprawę, że pomiędzy falami Bałtyku, a polskiem „zapleczem” zadzierżgnięte zostały nie tylko więzy sentymentalne, ale i realne zainteresowania gospodarcze, zainteresowania płynące z potrzeb dnia codziennego.

Zwroty takie, jak „płuca Polski”, „okno na świat” stały się rzeczywistością. Wobec utrudnień handlowych, napotykanym w obrocie z krajami sąsiednimi, oraz wobec trudności, na jakie wywóz nasz natrafia w innych krajach Europy środkowo-wschodniej, wzrasta coraz bardziej udział procentowego obrotu towarowego morskiego w obrocie Polski z zagranicą. Dochodzi on w r. ub. do 67.3 pr. wobec 35 proc. w r. 1927, a 7.3 pr. w r. 1922. Budowa linii Śląsk—Gdynia, usprawnienie naszego ruchu towarowego na odcinku gdyńskim, a zwłaszcza w samym porcie, postawienie do dyspozycji kolejnictwa odpowiedniego taboru wagonów i parowozów towarowych, zadośćuczyniło naogół w zadawalających rozmiarach potrzebom naszym na tym odcinku.

Tem niemniej daleko jest jeszcze do całkowitego zaspokojenia potrzeb komunikacyjnych kraju, w odniesieniu do naszego pobraża morskiego. Oczywiście „nie od razu Kraków

zbudowano”, a okres kilkunastu lat nie jest wystarczający dla wykonania wszystkich niezbędnych, a gigantycznych prac, dla doprowadzenia komunikacji kolejowej z naszym pobrażem do stanu idealnego. Obecnie jednak po odcinku towarowym przychodzi kolej na odcinek osobowy. Święto morza słusznie zostało poświęcone podkreśleniu niezmiernie doniosłego, podstawowego znaczenia dla Polski Niepodległej dostępu do morza. Zrozumienie znaczenia tego, uczucia miłości i przywiązania do morza polskiego stają się w kraju coraz bardziej powszechne. Ażby jednak istotnie wniknęły one w ciało i krew obywateli, koniecznym jest, by sami bezpośrednio spojrzeli na szmaragdowe fale Bałtyku i prując je polskie okręty. Tymczasem zaś polskie morze jest od nas daleko, a dostęp do niego trudny. Podróż do Gdyni z serca Polski Warszawy, a więc przebycie odległości, wynoszącej zaledwie nieco ponad 400 klm., wymaga 8 do 12 godzin, a więc bądź męczącej podróży całonocnej, bądź też straty całego dnia.

Obecna epoka życia ruchliwego i nerwowego, epoka rozbudzenia instynktów koczowniczych sprzyja szczególnie rozwojowi turystyki pośpiesznej. Nie łatwiejszego, jak połączyć przyjemne z pożytecznym i przez racjonalną organizację podróży nad polskie morze uczynić wielki wysiłek dla jego propagandy. Znacznych kontyngentów turystycznych dostarczyłyby niewątpliwie takie wielkie ośrodki gospodarcze i pracy umysłowej, jak Warszawa i Łódź. Należy jedynie umiejętnie wyzyskać, coraz bardziej powszechny wśród szerokich mas pęd do weekendu. Nie wystarczy na to jednak organizowanie tanich i popularnych pociągów zbiorowych, stanowiących niewątpliwie godną pochwałę inowację naszego kolejnictwa. Koniecznym i decydującym posunięciem byłoby natomiast „zblizenie” morza do głównych naszych ośrodków ludnościowych, skrócenie czasu przejazdu np. z Warszawy do Gdyni z 8 czy 12 do 4 czy 6 godzin.

Zrealizowanie tego rodzaju postulatów bynajmniej nie leży — jakby się mogło laikowi zdawać — w sferze niemożliwości. Wszak na zachodzie Europy kursują ekspresy z szybkością 80 do 120 klm. na godzinę, przebywając bez zatrzymania przestrzeń po kilkaset kilometrów. Ekspres pomiędzy Paryżem a Hawrem przebywa tę przestrzeń, wynoszącą przeszło 300 klm., w niespełna 4 godziny. Średnia szybkość pociągów ekspresowych we Francji nie rzadko wynosi 80 do 90 klm., zbliżając się niekiedy do 100 klm. na godzinę. Oczywiście zorganizowanie tego rodzaju pośpiesznej komunikacji kolejowej wymaga pewnych wysiłków technicznych, wzmocnienia szyn, a w szczególności położenia szyn cięższych, oraz odpowiedniego taboru, a w szczególności szybkobieżnych parowozów specjalnej budowy.

Jeśli chodzi o zastąpienie szyn starych, lżejszych, szynami cięższymi, znośnymi większe ciśnienie szybkobieżnych pociągów, to w latach ostatnich poczyniliśmy na licznych odcinkach naszych linii kolejowych poważne postępy, a usprawnienie całego odcinka do Gdyni nie natrafiłoby przypuszczalnie na zbyt wielkie trudności. Gorzej przedstawia się natomiast sprawa z niezbędnym taborem kolejowym. Podobno w Polsce znajdują się zaledwie 2 parowozy zdolne do rozwijania szybkości od 80 do 120 klm. na godzinę. Równocześnie w latach ostatnich wyprodukowano wielką ilość parowozów ciężarowych, które z powodu ograniczenia ruchu towarowego stoją obecnie bez-

czynne w parowozowniach. Należy przeto wypełnić dotychczasowe braki i zwiększyć produkcję parowozów szybkobieżnych.

Zorganizowanie pośpiesznej komunikacji osobowej pomiędzy głównymi ośrodkami ludnościowymi w Polsce a naszym pobrażem morskim stanowić będzie niewątpliwie moment przełomowy zarówno w naszej propagandzie morskiej, oraz w poznaniu morza przez szerokie rzesze obywateli, jak i w znacznym stopniu w naszych obrotach gospodarczych z portami polskimi. Jakaż to będzie wygoda, gdy np. będzie można wsiąść w Warszawie we wczesnych godzinach porannych do pociągu, by jeszcze w ciągu tegoż samego przedpołudnia stanąć wobec szumiących fal Bałtyku. Mamy nadzieję, że czynniki miarodajne, które niewątpliwie zdają sobie sprawę z doniosłości zagadnienia usprawnienia i przyśpieszenia połączeń kolejowych z wybrzeżem morskim, uczynią wszelkie możliwe wysiłki w tym kierunku.

A. C.

Błędne drogi ubezpieczeń społecznych.

Podwyższenie składek w ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych, wprowadzone ostatnio rozporządzenie Rady Ministrów, musi być uważane za pewnego rodzaju niespodziankę. Mogło się bowiem wydawać, że rozległa dyskusja, takiej terenem były w ostatnich czasach sprawy naszych ubezpieczeń społecznych, doprowadziła do wyśnięcia niektórych zasadniczych poglądów w tej dziedzinie. Przedewszystkiem niemal ogólnym wydał się pogląd, że wręcz bezcelowym jest szukanie równowagi finansowej ubezpieczeń społecznych na drodze podwyższania opłat. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że obciążeniami publicznymi rządu pewnego rodzaju prawo malejącego przychodu. Wzrostowi opłat do pewnego tylko momentu odpowiadać będzie proporcjonalny wzrost wpływów. Im dalej odbiegać będzie wysokość opłat od istotnych możliwości płatniczych tych, co je ponoszą, tem większą będzie rozpiętość między teorią — wpływami preliminarzowymi, a rzeczywistością — realnymi wpływami. Jeżeli więc zakres świadczeń ze strony ubezpieczenia opierać się będzie na dyskontowaniu wpływów teoretycznych, to z chwilą, gdy te zawiodą, powstawać muszą deficyty ubezpieczeń.

Dostosowanie wydatków do realnych dochodów zdawało się być zasadą, z którą nietylko teoria, ale i smutne doświadczenia naszych ubezpieczeń społecznych kazały się liczyć. Zasada ta nie znalazła dostatecznego wyrazu w reformie ubezpieczeń, objętych ustawą scaleniową. Zwiększona globalna suma obciążeń przy rozszerzonym zakresie świadczeń nie wróży, aby „scalone” ubezpieczenia mogły utrzymać równowagę finansową. Również dokonane ostatnio podwyższenie składek w ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych wskazuje, że ubezpieczenie to ponownie wchodzi na błędne drogi. Zamiast dążyć do osiągnięcia równowagi finansowej ubezpieczenia przez redukcję wydatków, w którym to zakresie minister opieki społecznej posiada szerokie pełnomocnictwo ustawowe, pozostawiono stronę rozchodową na poziomie z okresu, w którym sytuacja ubezpieczenia była pomyślna, starając się znaleźć dla niej pokrycie w zwiększeniu składek.

Nie można się łudzić, aby w obecnych warunkach finansowego wyczerpania społeczeństwa, próby zwiększenia obciążeń publicznych mogły dać realny efekt. Wzrosnąć mogą jedynie zaległości, te zaś nie stanowią dostatecznej gwarancji wywiązywania się ubezpieczenia z przyjętych na siebie obowiązków.

W. P.

CZY WIECIE, ŻE...

— Każdy mieszkaniec Pragi, czeskiej konsumuje w ciągu roku przeciętnie dziennie 116 litrów wody.

— W okolicach Pizy (Włochy) dano się odczuć silne trzęsienie ziemi, które wypłoszyło mieszkańców z domów.

— W Sofji wybudowano nową stację radiową o sile 50 KW.

Insulina przedłuża życie chorym.

Szeroko już jest dzisiaj rozpowszechniona insulina, jako środek znakomicie działający na spadek zawartości cukru u chorych na diabetes. Dzięki zastosowaniu insuliny udaje się zapobiec pojawieniu wtórnych skutków cukrzycy u chorych organicznie, powstrzymać gwałtowne niekiedy pogarszanie się stanu chorego. Aczkolwiek insulina nie jest jeszcze w stanie wyleczyć radykalnie i usunąć cukrzycy, to jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż stosowanie tego środka ratuje wielką liczbę chorych od śmierci przedwczesnej i przedłuża im życie w warunkach — co najważniejsze przytem — zupełnie znośnych.

Ze tak jest, świadczy o tem wiarogodny materiał statystyczny, opracowany naukowo przez nowojorski urząd zdrowia Board of Health. Sprawozdanie urzędu obejmuje cyfry zmarłych na cukrzycę od r. 1901, wskazuje przytem średni wiek chorych, uwzględnia również podział na płeć.

W roku 1922 wprowadzono w użycie insulinę. W okresie 10—ciu lat przed wprowadzeniem insuliny wynosił przeciętny średni wiek zmarłych na cukrzycę mężczyzn 57,8 lat, w dziesięć lat potem, po wprowadzeniu w użycie insuliny, przeciętna wieku wzrosła do 61,1 lat! U kobiet różnica wieku jest mniejsza niż u mężczyzn: 59 lat do r. 1922, 61,6 lat po r. 1922.

Tak więc dane statystyczne potwierdzają w zupełności obserwacje lekarzy, którzy, stosując insulinę w wypadkach cukrzycy, osiągnęli stale dobre rezultaty, przejawiające się w poprawie stanu zdrowia chorego, oraz zabezpieczeniu go przed ostrymi atakami choroby, które przy dawniejszym systemie leczenia sprowadzały za sobą nieuniknione zgon pacjenta.

Kiedy narodziło się dziennikarstwo w Chinach.

Chińczycy, którzy przypisują sobie pierwszeństwo wynalezienia i zastosowania prochu, druku, sztuki rolniczej, twierdzą, iż pierwsza na świecie gazeta pojawiła się również w Chinach.

„Tsing — pao” t. zn. „Nowiny ze stolicy” odpowiadające w treści i układzie rzymskiemu monitorowi, „acta diurna” z czasów Juljusza Cezara, pojawiły się podobno w okresie panowania cesarza Tsan-Tsung. „Tsing-Pao” zawierała rozmaite informacje z miasta oraz wiadomości, dotyczące dworu cesarskiego. Wychodziła ta pierwsza gazeta na 200 lat przed Nar. Chrystusa.

W wieku XIX prasa chińska zorganizowana już była na wzór europejskiej, przynajmniej zewnętrznie. Nie cieszyła się ona uznaniem i sympatią u rządu, gdyż w r. 1888 ukaz cesarski poleca zamknąć wszystkie pisma „ponieważ przyczyniają się one do podburzania ludności i zakłócenia porządku, a przytem redaktorzy tych pism rekrutują się z najgorszych żywiołów (sic) świata literackiego i akademickiego”.

W r. 1911, po upadku cesarstwa, prasa chińska rozrosła się ogromnie. Składanie odbywa się wyłącznie ręcznie, gdyż alfabet chiński składa się nie z liter a znaków, których nie posiada w całości żadna drukarnia. Alfabet dla ludu posiada np. „tyko” 3000 znaków, alfabet dla inteligencji aż 12.000 znaków. To też w drukarni jest stale w pogotowiu stolarz, który w razie potrzeby wycina z drzewa niezbędny w danej chwili znak. W tych warunkach o wprowadzeniu linotypów niema mowy.

J. K.

CZY WIECIE, ŻE...

— Nowy rekord szybkości na kolejach żelaznych ustalił pociąg pośpieszny na linii Monachjum-Stuttgart, który przebiega przestrzeń 240 km w jedną godzinę 40 minut, czyli 150 km. na godzinę.

— W Czechosłowacji rząd wydał zakaz produkowania publicznie hymnu hitlerowskiego, t. zw. Horst-Wessellied.

— Ku upamiętnieniu wybudowania w r. 1825-27 pierwszej linii kolejowej w Europie, na dystansie Budziszyn—Linz w Austrii, wzniesiono pomnik w Oberhaid.

— W Czechosłowacji przypada jedna szkoła powszechna na każde 1000 mieszkańców.

— Francuski sportsman, Vasseur, ustalił nowy rekord szybkości dla łodzi motorowych podczas wyścigu na Sekwanie, a mianowicie 125,13 km. na godzinę.

— W Pradze czeskiej wychodzą 1674 pisma periodyczne, czyli że na każdych 500 mieszkańców Pragi przypada jedno pismo.

— W Fiume zmarł znany dziennikarz włoski, Giovanni Micelli, który brał udział w wyprawie Garibaldiego syna w r. 1897.

PIES JAKO PACJENT SZPITALNY.

W Walencji (Hiszpania) opowiadają historię o inteligentnym foxterrierze, który mając skaleczoną łapę stanął pod bramą szpitala i skowyczał tak długo, póki go nie wpuszczono. Tutaj lekarz zrobił mu opatrunek, poczem fox posztykował... do domu. Po tygodniu fox zjawił się znnowu na sali szpitalnej ku zdziwieniu lekarza, pokazując mu łapę z odwiązanym bandażem. Po założeniu świeżego opatrunku fox podziękował po swojemu i opuścił gościnnie szpital machając wesoło ogonkiem. Ile w tej historii jest właściwej południowcom fantazji, a ile prawdy — wiadomo tylko lekarzom szpitalnym, którzy opatrywali rannego pieska.

Mrówka — warjatem.

Entomolog hamburski, Dr. Robert Szteger, obserwując w ogrodzie życie mrówki, zwrócił uwagę na mrówkę, która kręciła się bezustannie w kółko. Mrówka ta nie brała wcale udziału w ogólnej pracy innych mrówek, które ze swej strony jakgdyby jej unikały.

Zainteresowany niezwykle zachowaniem się owadu, entomolog zabrał mrówkę do laboratorium i obserwował ją tam w ciągu kilka dni. Mrówka z początku biegła wciąż w kółko jak szalona, potem zaczęła ciągnąć za sobą prawe nóżki, a wreszcie znieruchomiała. Po tygodniu owad był nieżywy.

Szteger przesłał mrówkę do znanego entomologa szwajcarskiego, profesora Bruna, którego prace nad systemem nerwowym owadów zdobyły sobie światowy rozgłos, z prośbą o zbadanie mózgu mrówki.

Po mozolnym i bardzo żmudnym zbadaniu (mózg mrówki jest mniejszy od główki szpilki) uczony szwajcarski zaopiniował, iż mrówka miała nowotwór po lewej stronie mózgu. Wskutek rozrostu nowotworu mrówka dosłownie zwariowała, a wreszcie dotknięta została paraliżem.

Oto jakie zdobycze w dziedzinie wiedzy przyrodniczej pozwoliły uczynić postępy nowoczesnej optyki.

Or.

Rak jest chorobą infekcyjną.

Walka z rakiem trwa od dziesiątków lat. Tysiące uczonych na całym świecie pracuje nad zbadaniem tej straszliwej choroby, — niestety — jednak nie zdołano dotychczas wykryć ani jej istoty, ani pochodzenia, ani też wynaleźć antidotum skutecznego.

Mimo to osiągnięto już pewne wyniki, przede wszystkim ulepszona przez Dr. Lowe z Liverpoolu metoda Bendiena pozwala na rozpoznanie raka w 98 proc. wypadków. Następnie na klinice Salpetiere w Paryżu rozpoczęto stosować serum, przygotowane z jadu kobry, które aczkolwiek nie leczy radykalnie, wstrzymuje rozwój raka i łagodzi towarzyszące mu straszliwe bóle.

Najtrudniej było z ustaleniem przyczyn tej choroby. Badania bakteriologiczne nie dały żadnego rezultatu i ogólne sądzono, że rak nie jest chorobą infekcyjną. Szereg jednak lekarzy z Borelem na czele trzymało się dalej teorii infekcyjnej, prowadząc dalsze badania w tym kierunku.

Przed kilku miesiącami prof. Champy skonstatował, że ptaki zamknięte razem z kurami, choremi na raka, zarażały się tą chorobą. Ostatnio zaś dwaj lekarze z Państw. Instytutu Zdrowia w Stanach Zjednoczonych, Clover i Engle, zdołali wyhodować kulturę bakterij raka, które zostały zaszczerpione świnkom morskim z pozytywnym rezultatem.

Odkrycie to jest rewelacją, która może całą wiedzę o raku pchnąć na nowe tory i pozwolić ludzkości na skuteczną walkę z tą plagą.

Or.

NOWE ATELIER FILMOWE W HOLANDJI.

W Eindhoven, gdzie znajdują się zakłady Philipsa, wybudowane zostało atelier filmowe dla zdjęć dźwiękowych urządzone kompletnie przez Zakłady Philipsa, które oddają powyższe atelier do dyspozycji przedsiębiorstw filmowych. Obecnie w Eindhoven nakręcono będzie nowy film dźwiękowy p. t. „Wilhelm Orański”, zdjęcia do którego będą dokonane w okolicach miasta pod kierunkiem reżysera G. J. Teunissen.

KSIĄŻKA O RADJU SZKOLNEM.

Międzynarodowy Instytut współpracy umysłowej, wydał książkę, która obejmuje sprawozdanie z wyników wprowadzenia radia w szkołach w 25 krajach. Praca ta daje szczegółowy obraz działalności radia na terenie szkolnym. Najbardziej rozpowszechnione jest radio szkolne w Anglii.

ŻYWY MAGNES.

W wiedeńskich kołach medycznych wywołał zainteresowanie 22 letni student z Berlina, Heinz Kapralik, który okazał się jednym z kilku „żywych magnesów”, o których wie medycyna. Kapralik wytwarza dookoła siebie magnesowe pole: strzałka magnesu pod wpływem ruchów jego ręki zaczyna się poruszać i przesuwac, a grudka metalowych opłóków na papierze, znajdującą się w pobliżu Kapralika, układa się w prawidłowe magnetyczne linie. Pod wpływem lewej ręki Kapralika, która zastępuje silny magnes, w metalowej spirali powstaje tok elektryczny. Ciekawe, że siła magnetyczna Kapralika może działać na odległość. Koncentrując swą jwólę, może on poruszać strzałkę kompasu, znajdującą się w odległości kilku metrów.

TANZĄCA PROCESJA.

W małym miasteczku luksemburskim Echternach, odbywa się co roku tradycyjna procesja tańcząca. Zwyczaj ten istnieje już od kilku wieków. Według podania, w 8 wieku po Nar. Chrystusa miano powiesić niewinnego człowieka, nieakiego Witta. Skazany poprosił, aby mu pozwolono przed śmiercią zagrać na skrzypcach. Gdy otrzymał zezwolenie, zagrał skoczną melodię, iż wszyscy obecni na egzekucji — puscili się w tany. W czasie tych piasów wesoły muzykant ulotnił się nie zatrzymywany przez nikogo. Odtąd co roku ludność Echternach urządza tańczące procesje. Uczestnicy posuwają się przy dźwiękach muzyki, robiąc 5 kroków naprzód i 2 w tył. Na tę procesję zjeżdżają się epileptycy w nadziei cudownego uzdrowienia.

SAMOBÓJCZY W PRADZE

popelniają po większej części samobójstwo przy pomocy strychnika. Jak wskazuje odnośna statystyka z r. 1929 na 307 wypadków samobójstw w Pradze popełniono 100 przez powieszenie. W liczbie tych stu znajdowało się 70 mężczyzn i 30 kobiet, a na ogólną liczbę 307 samobójstw 193 popełnili mężczyźni, 114 — kobiety. Naogół kobiety samobójczyźnie przekładają truciznę nad inne sposoby odbierania sobie życia, mężczyźni zaś uciekają się najczęściej do broni palnej.

„PRZYROST” PLANET.

W ostatnim roku odkryto 40 nowych małych planet, a wśród nich jedną zauważoną przez astronoma Delporte'a, znajdującą się bardzo blisko ziemi, gdyż tylko w odległości 10 milionów km. Ogółem znany dotychczas 1223 małych planet, które w mniejszej lub większej odległości towarzyszą nam w nieustannej podróży w przestrzeni kosmicznych.

Dot. o przewożeniu osób na rowerach i motocyklach.

ROZPORZĄDZENIE

Wojewody Pomorskiego z dnia 25. 4. 1933 r. o przewożeniu osób na rowerach i motocyklach.

Na podstawie art. 3 i art. 5, pkt. 5 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 656) oraz § 3 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1924 r. regulującego używanie i ochronę dróg (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 611) zarządzam, co następuje:

§ 1.

Jeżdżącym na rowerach i motocyklach po drogach publicznych zabrania się:

1. przewożenia osób trzymanyh na rękę lub umieszczonych przed kierowcą,

2. przewożonych na rowerach i motocyklach o dwóch kołach więcej niż dwojga osób, a na motocyklach z wózkiem więcej niż trojga osób razem z kierowcą.

Przewożenie osób na rowerach i motocyklach, poza ograniczeniami wymienionymi w ust. 1, jest dozwolone, jeżeli rowery i motocykle posiadają osobne miejsca siedzące i przewożone osoby takie miejsce zajmują.

§ 2.

Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karani w myśl postanowień rozdziału IV, ustawy z dnia 7. X. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 656) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 151).

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie od dnia ogłoszenia.

Wojewoda: (—) Kirtiklis.

Powysze podaje do wiadomości i zastosowania się. Nowe, dnia 8 lipca 1933 r.

Burmistrz.

Przetarg publiczny alei owocowych.

Wydział Powiatowy w Świeciu wydzierżawia w środę, dnia 19-go lipca b. r. o godzinie 10,30 w Starostwie tegoroczny zbiór z alei jabłkowych na szosach powiatowych powiatu świeckiego.

Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu.

Należytość płatna w dniu przetargu.

Kaucja licytacyjna 50,— zł.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy

(—) Krawczyk.

ENERGICZNE I INTELIGENTNE OSOBY

Zapewniony byt do 1000 złotych miesięcznie.

Informacji udziela

T-WO BANKOWE
w Grodnie, przy ul. Hoovera 9.

Książkę wojskową i wykaz osobisty

zgubiłem i niniejszem unieważniam.

Bolesław Stasiewski.

Podaję do wiadomości, że począwszy od dnia dzisiejszego sypać będę na roli przeze mnie dzierżawionej, położonej przy ul. Nowej, stale

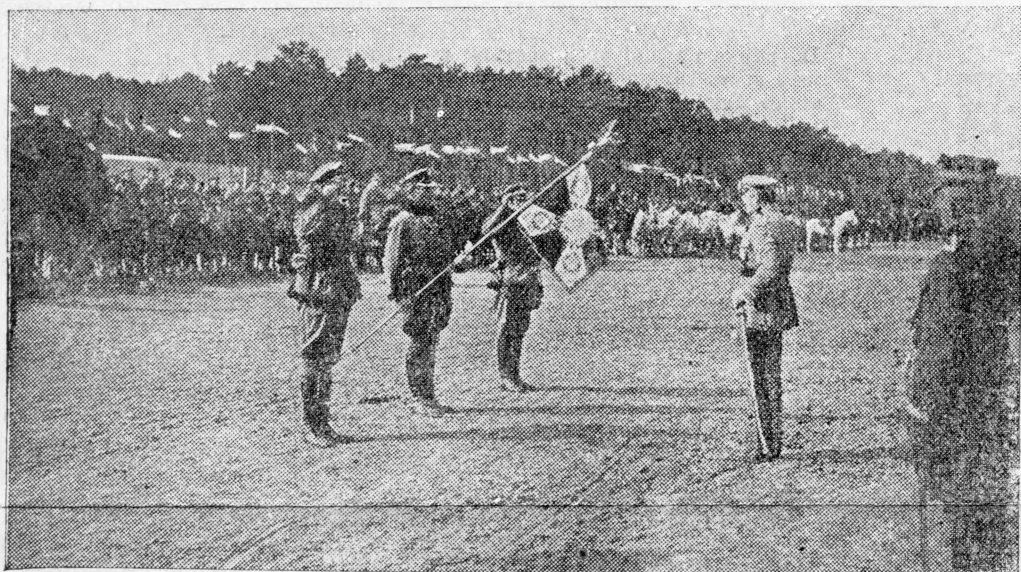
† truciźnę. †

P. Wojewoda.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 16 LIPCA 1933 R.

Święto ułanów



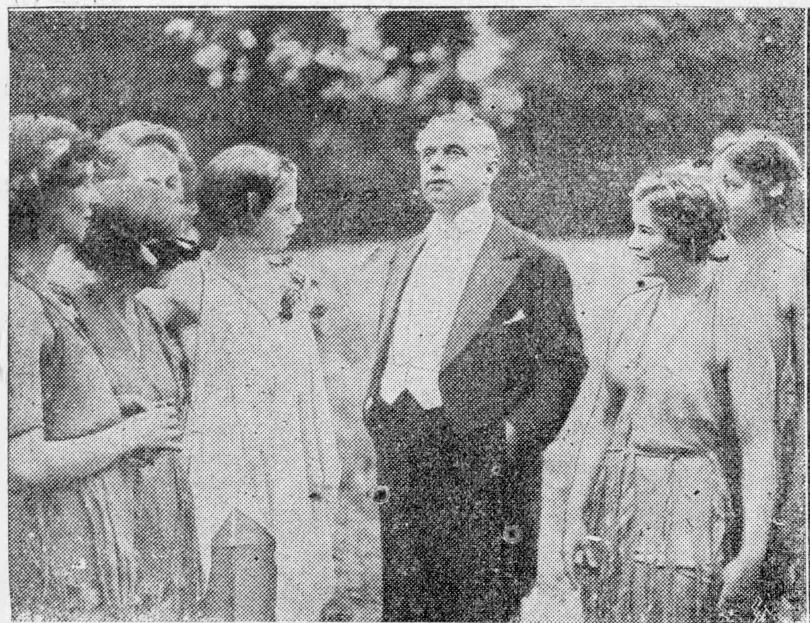
W dniu 10 i 11 lipca 14 pułk ułanów, stacjonujący w Lubelszczyźnie, obchodził uroczyste swoje doroczne święto pułkowe. Ze świętem tem związana jest tradycja dekoracji sztandaru pułkowego Krzyżem „V. M.” dokonanej w r. 1921 w Tomaszowie Lubelskim przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nowy poseł perski w Warszawie



Do Warszawy przybył nowy poseł perski Azoli Yadollah Khan, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu.

Reinhardt w Anglii



Słynny teatrolog niemiecki Maks Reinhardt, po wysiedleniu z Niemiec znalazł przytułek na gościnnej ziemi angielskiej, gdzie z niesłabnącą energją kontynuuje swoją działalność teatralną. Na zdjęciu naszym widzimy Reinhardta w otoczeniu baletu w czasie próby do „Snu nocy letniej” w Oxfordzie.

Z międzynarodowego treningu tenisowego



W dorocznym międzynarodowym treningu tenisowym odniósł zwycięstwo o przedstawiciel St. Zjednoczonych H. E. Vines, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu.

Prezydent R. P. na morzu



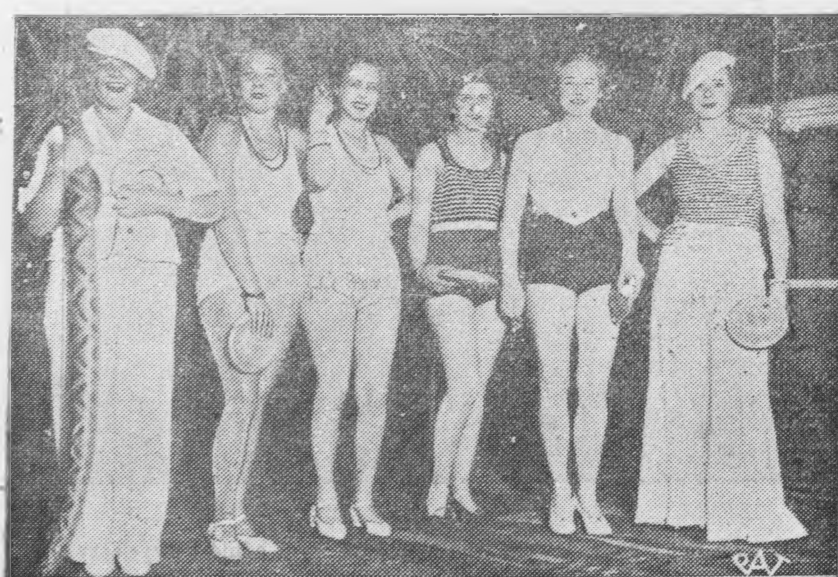
Tegoroczny swój urlop wypoczynkowy spędza Pan Prezydent R. P. na morzu, zamieszkując na statku Żegluga Polskiej „S. S. Gdynia”. Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta na pokładzie „Gdyni”.

Radek w Warszawie



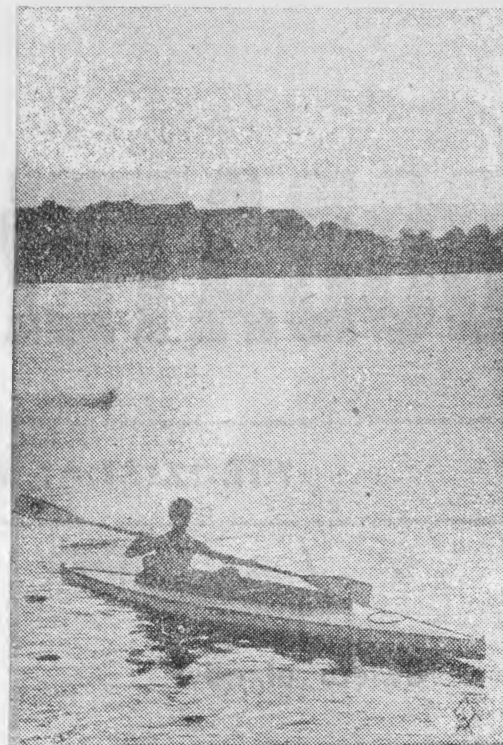
Dn. 6 b. m. wieczorem przybył do Warszawy jeden z najwybitniejszych publicystów sowieckich Karol Radek. Na zdjęciu naszym widzimy p. Radka (x) na Dworcu Głównym w Warszawie w towarzystwie posła ZSRR, p. Antonowa-Owsiejnki (1) i posła Bogusława Miedzińskiego (2).

Konkurs piękności kostjumów kąpielowych

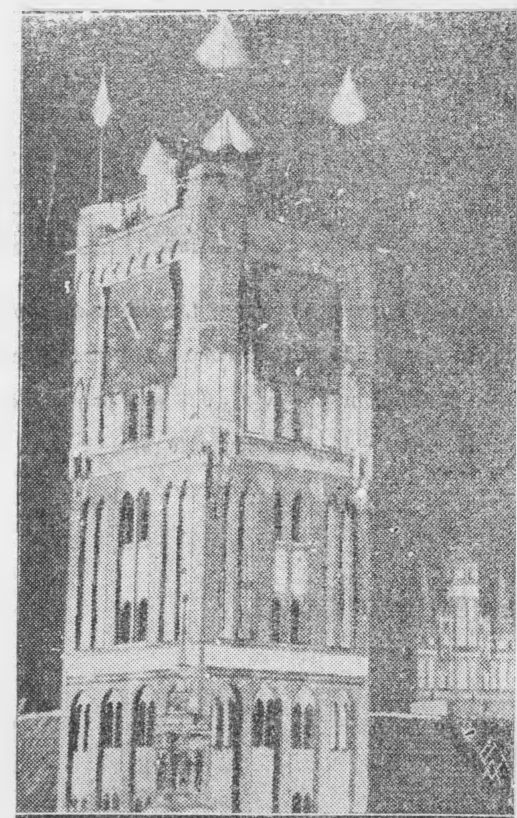


W Ostendzie — królowej mórz — odbył się konkurs piękności kostjumów kąpielowych. Na zdjęciu naszym widzimy kilka pań, uczestniczących w konkursie, w najmodniejszych kostjumach kąpielowych.

Na kajaku wdal



Do najpopularniejszych sportów w Polsce należy sport kajakowy. Rok rocznie z chwilą nastania cieplejszej temperatury rzeki polskie, a zwłaszcza Wisła, roją się tysiącami zwolenników tego sportu. Na zdjęciu naszym widzimy właśnie amatora tego sportu, ćwiczącego na Wiśle pod Warszawą.

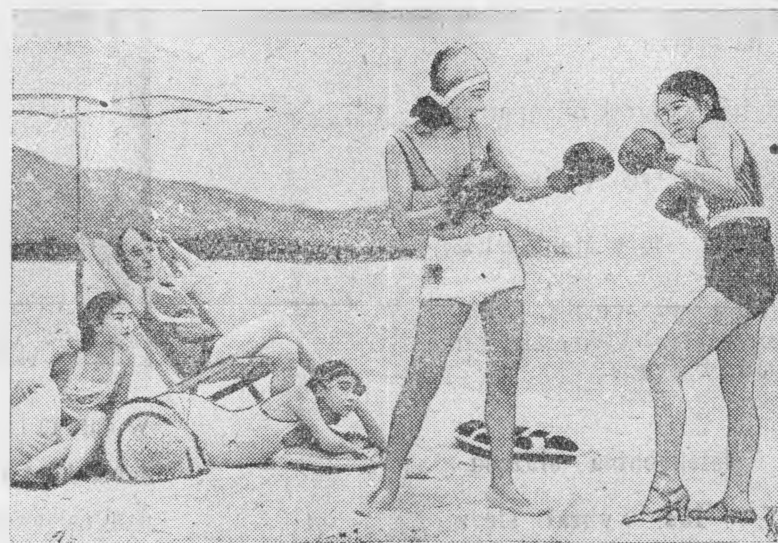


Prasa Warszawsk u przedstawicieli W. M. Gdańska



Przedstawiciele W. M. Gdańska: prezydent Senatu dr. Rauschnig i wiceprezydent dr. Greiser, którzy w ub. poniedziałek bawili w Warszawie, przyjęli przedstawicieli prasy warszawskiej. Na zdjęciu naszym widzimy prezydenta Senatu dr. Rauschninga (1) i wiceprezydenta dr. Greisera (2) w otoczeniu przedstawicieli prasy warszawskiej.

Uroczę bokserki



Obrazek z życia na plaży japońskiej — dwie młode japońki, ćwiczące w boksie — obserwowane z uwagą przez swe koleżanki na plaży w Kijoto.

(Z lewej)

Zabytki toruńskie

Na pierwszym planie naszego zdjęcia widzimy wieżę ratusza toruńskiego, a dalej w głębi wieżę kościoła N. M. Panny w świetle reflektorów.

(Z prawej)

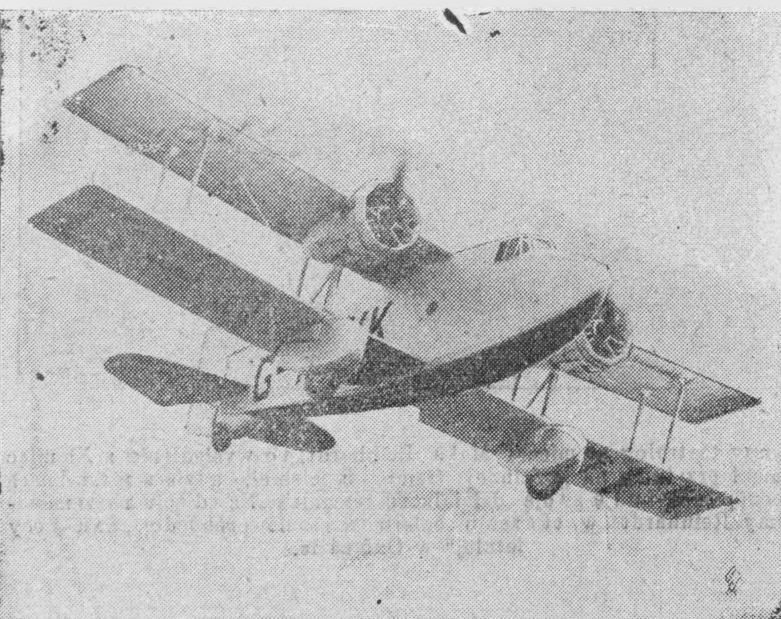
Polacy w biegu „Dookoła Węgier”

W rozegranym przed kilku dniami biegu kolarskim „Dookoła Węgier” uczestniczyło też kilku zawodników polskich. Na zdjęciu naszym widzimy ekipę polską. Stoją od strony lewej: Zaleski, Stefański, Oleski i Michałak.

(Z lewej)

Postępy w lotnictwie.

Na zdjęciu naszym widzimy najnowszy typ samolotu, nazywanego od niedawna w angielskiej pocztowej służbie lotniczej.



Odstonienie pomnika ks. Jakóba Wujka



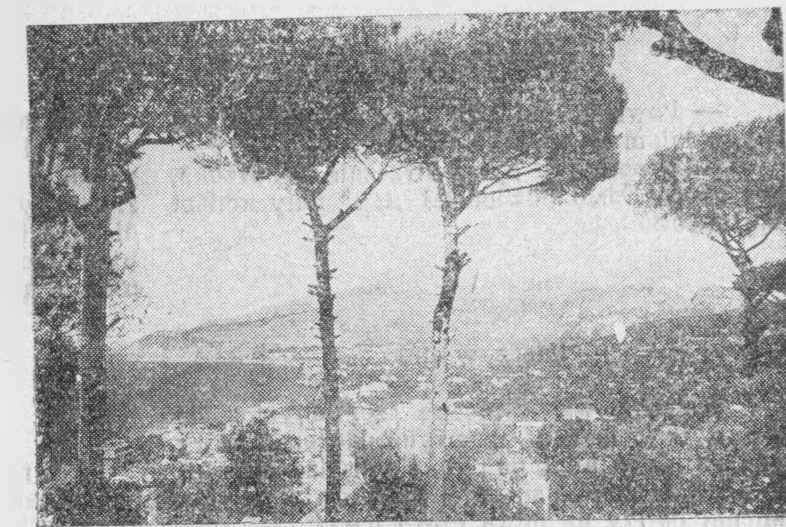
Onegdaj odbyło się w Węgrówcu odstąpienie pomnika tłumacza Biblii na język polski ks. Jakóba Wujka, uroźzonego w tem mieście. Pomnik jest dziełem artysty rzeźbiarza Haupta z Poznania.

Z Teatru Nowego



Na zdjęciu naszym widzimy fragment cieszacy się wielkim powodzeniem w Teatrze Nowym w Warszawie — sztuki Devala „Stefek” z udziałem p. Jerzego Rolanda (Stefek) i p. M. Dulęby (matka).

Sorrento



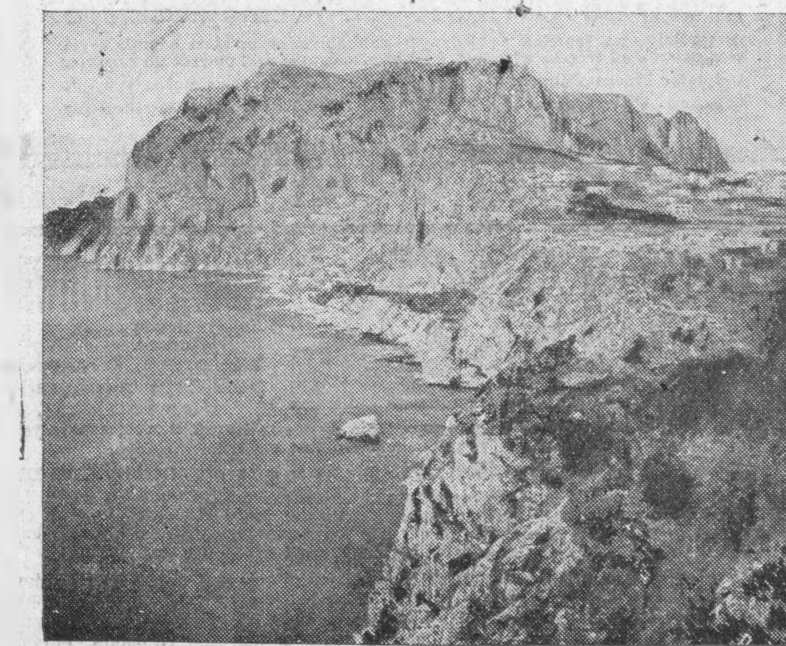
Zdjęcie nasze przedstawia widok na Sorrento ze wzgórza.
 f.w. Antoniego,

Świetlica w więzieniu karnym w Grudziądzu



W związku z nowym regulaminem więziennym uruchomiono w więzieniu karnym w Grudziądzu świetlicę dla więźniów, w której odbywać się będą pogadanki, odczyty i gry towarzyskie. Jest to jedna z pierwszych tego rodzaju świetlic w Polsce. Uroczyste poświęcenie świetlicy odbyło się przy współudziale prezesa sądu okręgowego, prokuratora i grona wykładowców z sfer społeczeństwa grudziądzkiego. Zdjęcie nasze przedstawia grono uczestników tej uroczystości i chór więźniów.

Z Capri



Na szczycie gór na uroczej wyspie Capri wznosiły się przed wiekami gmachy, zbudowane przez cesarza Tyberjusza, który rządził stąd żelazną ręką swoim olbrzymim imperjum, wzmacniając jego potęgę. Na zdjęciu naszym widzimy resztki budowli, wzniesionych na Capri na rozkaz tego cesarza, którego plebs uważał za warjatę, pa-trycjów nazywał tyranem, a któremu historia nadała miano rozpustnika.

HUMOR

Przyjaciółki.

— Powiedz mi Lili, czy podczas ślubu wyglądałam na zdenerwowaną?

— Z początku byłaś strasznie wzburzona, ale skoro Edzio powiedział „tak“ natychmiast się uspokoiłaś.

Uderz w stół

Wojciechowa o mocno czerwonym nosie wraca z jarmarku ze swym mężem, który dźwiga nowo kupioną piłę. Po drodze małżonkowie spotykają sąsiada Michała, również cieślę. Michał patrzy na nową piłę i mówi:

— Wojciechu, a gdzie to wasza „stara“ piła?

— Gdzie piła, to piła — ale nie za twoje dziadu pieniądze piłam — woła rozindyezona Wojciechowa.

Szubieniczny humor.

Sędzia do skazańca: Ponieważ jutro będziesz stracony, więc możesz sobie dzisiaj obstarować kolację według własnego uznania.

Skazaniec: Dobrze. I rosę mi przynieść pieczonego prokuratora i obrońcę na deser.

Kwalifikacja do męskości.

Malutki Jackie Cooper, bohater „Czempa“, sympatyczne dziecko i znakomity aktor, opowiada o sobie z dumą:

— Od dziś jestem panem.

— Dlaczego?

— Bo dziś byłem po raz pierwszy w takiej budce „Dla panów“.

Galanteria.

W schronisku górskim, na wielkiej sali wisi tablica z regulaminem i między napisami znajduje się również takie pouczenie: „W razie napływu turystów łóżka, są przeznaczone dla pań turystek. Uprasza się panów turystów, by zajmowali łóżka wtedy, gdy już panie w nich leżą“.

W szkole.

Pewna nauczycielka siłąc się, aby jak najjaskrawiej odmalować uczniom swoim doniosłość kary, jaka spotkała Nabuchodonozora, mówi:

— Przez pięć lat żywił się tylko trawą, jak krowa.

A mały Władek przerywa jej:

— A czy on też potem dawał mleko, proszę pani?

Trafna odpowiedź.

Młody mężczyzna, grzejąc się przy piecu: — Jeślibym poraz drugi miał przyjść na świat, to chciałbym być piecem.

Dama: — Ale musiałby pan mieć trochę więcej ognia.

Dbały o ród.

Malarz: — Odnoszę panu dobrodziejowi zamówiony portret jego pradziadka starosty.

Bankier: — Ja sobie namyśliłem, co dam jeszcze 10 złotych, niech go pan przerobi na wojewodę.

Dobre lekarstwo.

Lekarz: — Czy czuje się pan silniejszym po lekarstwie?

Chory: — O tak! Czuję się tak silnym, że mógłbym zająć na tamten świat.

Marysia na operze.

— No, Marysiu, byłaś wczoraj na operze; cóż tam dawali?

— „Straszny dwór“, proszę wielmożnej pani.

— No, to zapoznałaś się z Moniuszką, jakże ci się podobał?

— Owszem przystojny mężczyzna — do brze mu w tym mundurze strażackim, ale, on mówił, że się nazywa Józef Krupa.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCZNY wewnątrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materii LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła leonizyczne

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako zioło - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odcładzającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyłka pocztą.

Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach, pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasycyjszej tradycji poleca

Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, innych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych winnic Tolcsva-Mad-ToKay.

Inteligentna służąca.

Iks wybrał się z wizytą do znajomych. Po dłuższym szukaniu odnalazł ich mieszkanie, otwiera mu służąca.

— Czy państwo w domu?
— Przepraszam to jest wejście dla służby; proszę zająć od frontu.

Iks schodzi z drugiego piętra i wchodzi bramą frontową. Dzwoni; otwiera ta sama służąca.

— Tylko, proszę pana, państwa niema w domu; rano wyjechali na wycieczkę.

— Mamusiu, teraz wiem już, dlaczego kurczątko wylęgują się z jajek.

— No, dlaczego?

— Ze strachu, by je nie ugotowano.



Ratujcie zdrowie

Najbardziej światowe powagi lekarze stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszczania krwi i tworzy złą przemianę materii.

Słynne od 45 lat w całym świecie Zioła z gór Harcu Dr. Lauera jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty 11iszaja.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższym odznaczeniem i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł 1.50, podw. pudełko zł 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach apt.



MODY MĘSKIE

„Elegant“

MUNDURY

Jarocin, ul. Podereuskiego.